

Konrad Glombik  
Uniwersytet Opolski

# Bezdziethność z wyboru w konfrontacji z podstawowymi wartościami małżeństwa. Perspektywa katolickiej teologii moralnej

Childfree by choice in a confrontation  
with the fundamental values of marriage.  
The perspective of catholic moral theology

## Abstract:

*Contemporary socio-cultural changes and the mentality associated mainly with individualism have a significant impact on marriage and family. This is manifested not only in the change of the concept of marriage and family, but also in delaying the decision of marriage, alternative forms of marital life, acceptance of divorces and infidelity, as well as transformation in the understanding and realization of the procreative function of marriage. The report published by CBOS in January 2010 presenting the results of the studies on the procreation attitudes of Poles shows that the vast majority of respondents under 30 years of age are planning to have an offspring, but there are also those who do not intend to have children. There are many reasons for this approach to procreation, and the phenomenon of voluntary exclusion of children from marital life is referred to as childfree by choice. Although childlessness affects nowadays many marriage couples, and it has its roots in various biological and social reasons, being childfree by choice is a conscious attitude of exclusion offspring from marital life, in a situation where parenting is possible, based on different motives and not just for some defined period of time in marriage, but for the whole marital life. The phenomenon of childfree by choice is the subject of researches of various sciences, including sociology, psychology, anthropology, cultural studies and philosophy. The childfree by choice, understood as a specific attitude to formation of marital life, is also an interest of moral theology, especially of its important branch which is the mor-*

*ality of marriage and family life. The following text is an attempt to assess the problem of the childfree by choice from the perspective of catholic moral theology and its confrontation with the core values associated with the meaning of marriage and family life. One of the fundamental values of marriage is the vocation of spouses to parenthood, the negation of which is the attitude to the childfree by choice. Another problem that arises in connection with the conscious resignation by spouses of parenting is the understanding of the nature of spousal love, which is the foundation of marriage. Childfree by choice is an attitude justified by the spouses with different reasons, including responsibility, which makes it important to confront the issue from the perspective of the concept closely connected with married life, namely responsible parenthood. Marriage and the fulfillment of its procreative function is for the catholic moral theology an important social value, consequently also from this point of view the attitude of conscious choice of childfree in marriage was analyzed.*

**Key words:**

*childfree by choice, procreative function of marriage, vocation of spouses to parenthood, nature of spousal love, responsible parenthood, marriage as an important social value*

Współczesne przemiany społeczno-kulturowe oraz mentalność związana głównie z indywidualizmem wywierają znaczący wpływ na małżeństwo i rodzinę. Przejawia się to nie tylko w zmianie koncepcji małżeństwa i rodziny, opóźnianiu decyzji zawarcia małżeństwa, alternatywnych formach życia małżeńskiego, akceptacji rozwodów i niewierności, ale także przemianach w rozumieniu i realizacji funkcji prokreacyjnej małżeństwa. Z opublikowanego przez CBOS w styczniu 2010 r. raportu z badań przeprowadzonych na temat postaw prokreacyjnych Polaków wynika, że większość respondentów poniżej 30 roku życia w zdecydowanej większości planuje posiadanie potomstwa, ale są też i tacy, którzy w ogóle nie zamierzają mieć dzieci<sup>1</sup>. Istnieje wiele przyczyn takiego podejścia do prokreacji, a samo zjawisko dobrowolnego wykluczenia potomstwa z życia małżeńskiego określane jest bezdzietnością z wyboru. Choć bezdzietność dotyka współcześnie wiele małżeństw, a u jego podłoża leżą różne przyczyny o charakterze biologicznym i społecznym, to bezdzietność z wyboru jest świadomą postawą wykluczenia z życia małżeńskiego potomstwa w sytuacji, kiedy rodzicielstwo jest możliwe. Decyzja taka jest podejmowana w oparciu o różne motywy i nie tylko na jakiś określony czas, ale w odniesieniu do całego życia małżeńskiego.

---

<sup>1</sup> CBOS, *Postawy prokreacyjne Polaków*, oprac. K. Kowalczyk, Warszawa 2010, s. 3.

Zjawisko bezdzietności z wyboru jest przedmiotem badań różnych nauk, m.in. socjologii, psychologii, antropologii, kulturoznawstwa i filozofii. Bezdzietność z wyboru jako swoista postawa kształtowania życia małżeńskiego jest także przedmiotem zainteresowania teologii moralnej, zwłaszcza ważnego jej działu, jakim jest moralność życia małżeńskiego i rodzinnego. Niniejszy tekst jest próbą oceny problemu bezdzietności z wyboru z perspektywy katolickiej teologii moralnej, która polega na jego konfrontacji z podstawowymi wartościami związanymi z życiem małżeńskim i rodzinnym. Jedną z naczelnych wartości małżeństwa jest powołanie małżonków do rodzicielstwa, którego zanegowaniem jest postawa bezdzietności z wyboru. Kolejny problem, jaki rodzi się w związku ze świadomą rezygnacją przez małżonków z rodzicielstwa, dotyczy rozumienia istoty miłości oblubieńczej, będącej fundamentem małżeństwa. Bezdzietność z wyboru jest postawą, którą małżonkowie uzasadniają różnymi racjami, w tym odpowiedzialnością, co powoduje, że omawiany problem należy przeanalizować z perspektywy pojęcia odpowiedzialnego rodzicielstwa, ściśle związanego z życiem małżeńskim. Małżeństwo i wypełnianie przez nie funkcji prokreacyjnej są w katolickiej teologii moralnej ważnymi wartościami społecznymi. W konsekwencji zjawisko bezdzietności z wyboru należy ukazać także z tej perspektywy.

## 1. Odrzucenie powołania do rodzicielstwa

Pomimo iż współczesne nauczanie Kościoła katolickiego o małżeństwie odeszło od podkreślania, że pierwszorzędnym celem małżeństwa jest zrodzenie i wychowanie potomstwa, jak to było w ujęciach tradycyjnych, i zwraca uwagę na aspekty personalistyczne małżeństwa, którymi jest wzajemne obdarowanie i doskonalenie się małżonków jako osób, to nie przestaje podkreślać, że wśród wielu wartości małżeństwa, jednym z fundamentalnych jest powołanie małżonków do prokreacji. Najbardziej dobitnie wyraził to Sobór Watykański II, który w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* podkreślił: „Małżeństwo i miłość małżeńska z natury ukierunkowane są na płodność i wychowanie potomstwa. Dzieci są najwspanialszym darem małżeństwa i w największym stopniu przyczyniają się do dobra samych rodziców. Sam Bóg, który powiedział: «Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam» (Rdz 2, 18), i który «od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę» (Mt 19, 4), chcąc udzielić im jakiegoś szczególnego uczestnictwa w swoim dziele stwórczym, pobłogosławił mężczyznę i kobietę, mówiąc: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się» (Rdz 1, 28). Dlatego pielęgnowanie prawdziwej miłości małżeńskiej i wywodzący się z niej cały sposób życia rodzinnego, zmierzają do tego, aby małżonkowie nie zaniedbując pozo-

stałych celów małżeństwa, byli skłonni do męznego współdziałania z miłością Stwórcy i Zbawcy, który poprzez nich coraz bardziej powiększa i wzbogaca swoją rodzinę. Małżonkowie wiedzą, iż są współpracownikami miłości Boga Stwórcy i jak gdyby jej interpretatorami w zakresie obowiązku przekazywania życia i wychowania, które winny być uważane za ich właściwe zadanie<sup>2</sup>. Funkcja prokreacyjna realizowana przez małżeństwo jest szczególnym rodzajem uczestnictwa małżonków w dziele stwórczym samego Boga, współpracą z Bogiem Stwórcą oraz oznaką Bożego błogosławieństwa. Małżonkowie, których podstawowym zadaniem jest zrodzenie i wychowanie potomstwa są jednocześnie świadkami miłości samego Boga, który z miłości powołuje każdego człowieka do życia.

Przekonanie o doniosłości, wartości i znaczeniu prokreacji dla małżeństwa wynikające ze stanowiska Kościoła katolickiego zostaje zanegowane w przypadku bezdzietności z wyboru, bo jest to postawa odrzucenia dzietności. Wiąże się ona m.in. z przeorientowaniem młodych kobiet na realizację celów edukacyjnych i zawodowych na niekorzyść celów prokreacyjnych. Szczególne znaczenie ma w tym względzie wpływ feminizmu, podkreślającego znaczenie kształtowania się tożsamości kobiety, której istotnym elementem przestało być macierzyństwo. W przekonaniu przedstawicieli feminizmu zadanie rodzenia i wychowania potomstwa jest zniewoleniem i opresją dla kobiet. Twierdzi się, że wartość kobiecości nie może być postrzegana i definiowana przez pryzmat macierzyństwa, które ogranicza udział kobiet w świecie aktywności społecznej i kulturowej. Zamiast podkreślania wzniosłości i wartości rodzicielstwa, feminizm koncentruje się na ich krytyce i ukazywaniu jako narzędzia podtrzymującego nierówność społeczną kobiet. Macierzyństwo jest uważane za przeszkodę w urzeczywistnieniu wymiarów społecznych, edukacyjnych i zawodowych życia. W konsekwencji prowadzi to do postulowania odrzucenia prokreacji, dewaluacji macierzyństwa i propagowania kobiecości bez macierzyństwa, a małżeństwa bez prokreacji<sup>3</sup>. Wydaje się, że przeorientowanie na realizację celów edukacyjnych i zawodowych, co niekorzystnie wpływa na realizację prokreacji i rodzicielstwa, odnosi się także do mężczyzn, będących również podmiotami decydującymi się na bezdzietność z wyboru. Ten aspekt nie doczekał się jednak wyraźnej prezentacji w publikacjach z zakresu prezentowanej problematyki i domaga się przeprowadzenia badań i studiów.

Jednym z problemów związanych z bezdzietnością z wyboru jest nie tylko utrata przekonania o wartości rodzicielstwa dla małżeństwa oraz tego, że jest

---

<sup>2</sup> KDK 50.

<sup>3</sup> K. SLANY, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2002, s. 113–115.

ono podstawowym powołaniem małżonków, ale traktowanie go jako swoistego rodzaju „hobby”, które nie przynależy ze swej istoty do małżeństwa, a jedynie może być urzeczywistniane w zależności od indywidualnych i subiektywnych upodobań małżonków. Rodzicielstwo przestało być postrzegane jako wartość, a potomstwo przestało być postrzegane w kategoriach sensu związku małżeńskiego, swoistego rodzaju „uświęcenia” seksu małżeńskiego, przejawu naturalnych skłonności małżonków, ich uczuć wyższych, gwarancją trwałości małżeństwa, zabezpieczenia na starość, nadawania sensu życiu. Postuluje się, aby mieć dzieci tylko w sytuacji, kiedy się je rzeczywiście pragnie, a nie dlatego, że wszyscy je mają, albo, że jest to naturalna kolej rzeczy związana z zawarciem małżeństwa. Przytoczone argumenty mogą wydawać się słuszne i mogą powodować odrzucenia postawy przedmiotowego traktowania potomstwa. Czasem mamy jednak do czynienia z wątpliwymi powodami decyzji o bezdziethności z wyboru, wśród których występuje m.in. wskazanie na to, że dzieci ograniczają wolność, ich wychowanie jest wyczerpujące, czasochłonne i kosztowne, a rodzicielstwo zostało mocno wyidealizowane i nie przystaje do rzeczywistości<sup>4</sup>.

Wyrażne zanegowanie rodzicielstwa jako wartości i powołania małżeńskiego występuje w ściśle związanej ze zjawiskiem bezdziethności z wyboru tzw. ideologii DINKS (nazwa jest skrótem sformułowania *Double Income No Kids* – podwójny dochód, żadnych dzieci lub *dual career family* – rodzina rozległych karier). Chodzi w niej głównie o ludzi młodych, którzy ogniskują swoją energię na rozwoju własnym, samorealizacji i ewentualnym wspieraniu partnera małżeńskiego bez uwzględniania w swoich planach życiowych potomstwa. Ludzie z dobrym wykształceniem, zajmujący wysokie stanowiska, osiągnący wysokie dochody, realizują swoje plany zawodowe i karierę, cenią sobie niezależność i podkreślają znaczenie inwestowania w siebie, żyją w związku małżeńskim, ale z góry zakładają, że pozostaną małżeństwem bezdziethnym. Głównym motywem braku dzieci jest chęć zachowania niezależności, możliwości realizowania planów i ambicji życiowych, czego przeszkodą jest potomstwo, które wymaga wyrzeczeń, rezygnacji z własnych przyjemności i ograniczenia, a czasami nawet poświęcenia kariery zawodowej. Rodzicielstwo w ramach takiej mentalności nie jest postrzegane jako wartość i swoiste zobowiązanie, ale jako ciężar i ograniczenie innych ważnych życiowych spraw, a decyzja o posiadaniu potomstwa wpływa negatywnie nie tylko na stan finansów, ale w dużej mierze na styl życia<sup>5</sup>.

---

<sup>4</sup> L. KOCIK, *Rodzina w obliczu wartości i wzorów życia ponowoczesnego świata*, Kraków 2006, s. 267–269.

<sup>5</sup> I. JAGUŚ, *Od wielodziethności do bezdziethności? Przemiany w poglądach na posiadanie dzieci i ich uwarunkowania*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 16 (2005), s. 132–133;

Zjawisko świadomej bezdzietności ukazywane jest z perspektywy wolności wyboru ze strony kobiet, zwłaszcza zaś wolności od dziecka – wyraża to sformułowanie *childfree* – co sprawia wrażenie jakoby rodzicielstwo było zniewoleniem. Wymowne dla takiego sposobu postrzegania wartości prokreacyjnych małżeństwa jest stwierdzenie: „Współczesne społeczeństwa po raz pierwszy od tysięcy lat dały kobietom możliwość wyboru prokreacyjnego – posiadać czy też nie posiadać dzieci; dały nową ofertę życiową – wolności prokreacyjnej, wolności od dziecka. Nowoczesne techniki kontroli urodzeń skutecznie pozwalają na unikanie prokreacji. Bezdzietność przestaje być tak silnie stygmatyzowana jak w przeszłości, a dzięki masmediom – które przedstawiają wizerunki kobiet pięknych i kreatywnych, często z atrakcyjnymi partnerami, mężami, lecz bez dzieci – trwa społeczne oswajanie się z nowym zjawiskiem. Radość z posiadania potomstwa zastępowana jest radością samo-realizacji i osiągnięcia sukcesu zawodowego lub twórczego. Prokreacja i rodzicielstwo stają się dzisiaj bardziej konstruktem społecznym niż imperatywem biologicznym”<sup>6</sup>.

Postrzeganie rodzicielstwa i potomstwa jako ograniczenie wolności i obciążenie podważa w pewnym sensie słuszność stwierdzenia, że współcześnie dziecko przestaje być bezwartościowe ekonomicznie, a staje się bezcenne emocjonalnie i jest uważane za wartość „samą w sobie”<sup>7</sup>. Świadomy wybór bezdzietności wiąże się z brakiem przypisywania znaczenia potomstwu dla zabezpieczenia rodziców na starość, a także brakiem przywiązania znaczenia do emocjonalnej i antropologicznej wartości dziecka. Osoby wybierające świadomie bezdzietność uważają, że dzieci stanowiłyby przeszkodę w ich emocjonalnie satysfakcjonującym życiu<sup>8</sup>. Potwierdzają to badania dotyczące czynników podejmowania decyzji o bezdzietności. Wśród wielu motywów takiej postawy wskazuje się na czynnik o charakterze emocjonalnym, w którym

---

L. KOCIK, dz. cyt., s. 270–272; B. BANASIAK-PARZYCH, *Bezdzietni z wyboru*, „Charaktery” (2009), nr 2, s. 32–33; Z. DĄBROWSKA, *Małżeństwo jako wartość. Studium empiryczne*, „Małżeństwo i Rodzina” 2(2003), nr 1, s. 8–9; A. KALUS, *Bezdzietność w małżeństwie*, Opole 2002, s. 30; E. GARNCAREK, *Dobrowolna bezdzietność jako nowa jakość życia w świetle wypowiedzi autorów postów internetowych*, w: A. GAWOR, A. GŁĘBOCKA (red.), *Jakość życia współczesnego człowieka. Wybrane problemy*, Kraków 2008, s. 106.

<sup>6</sup> K. SLANY, I. SZCZEPANIAK-WIECHA, *Bezdzietność jako nowy fenomen w nowoczesnym świecie*, „Małżeństwo i Rodzina” 2(2003), nr 1, s. 23; K. KLUZOWA, K. SLANY, *Przemiany realizacji funkcji prokreacyjnej w rodzinie*, w: B. MIERZWIŃSKI, E. DYBOWSKA (red.), *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*, Kraków 2003, s. 71–72; K.S. HYMOWITZ, *Bezdzietność nieplanowana i bezdzietność z wyboru*, w: T. MAZAN, K. MAZELA, M. WALOSZCZYK (red.), *Rodzina wiosną dla Europy i świata*, Łomianki 2008, s. 573–574.

<sup>7</sup> K. KLUZOWA, K. SLANY, *art. cyt.*, s. 69.

<sup>8</sup> K.S. HYMOWITZ, *art. cyt.*, s. 574.

to negatywne emocje, niechęć i lęk wobec dzieci oraz obawa przed pogorszeniem się dotychczasowych relacji z partnerem są podłożem takiej decyzji. Dziecko rozbija rozkład dnia życia partnerów, zakłóca wypracowaną harmonię, nie pozwala na swobodę w okazywaniu uczuć, utrudnia kontakty seksualne<sup>9</sup>. Zatem trudno w takim kontekście twierdzić o bezcennieści emocjonalnej dziecka.

Przytoczone powyżej racje świadomego podejmowania przez małżonków decyzji o pozostaniu małżeństwem bezdzietnym jest nie tylko wyrazem braku zrozumienia i przyjęcia powołania do rodzicielstwa wpisanego w naturę małżeństwa, ale także swoistą postawą deprecjacji potomstwa, które jest postrzegane jako przeszkoda osobistego szczęścia i rozwoju. W świetle katolickiej teologii moralnej potomstwo będące darem małżeństwa i owocem wzajemnego oddania się małżonków w istotny sposób przyczynia się do ubogacenia i rozwoju osobowego rodziców. Przez zrodzenie i wychowanie potomstwa zostaje pogłębiona i ubogacona więź małżonków, gdyż dziecko jest owocem ich wzajemnej miłości i trwałym obrazem jedności rodziców. Im liczniejsze potomstwo, tym większe bogactwo wewnętrzne małżonków, które przyczynia się do ich własnego życiowego spełnienia. Realizacja powołania prokreacyjnego przez małżeństwo jest integralnym elementem wzajemnego formowania i doskonalenia się małżonków, a potomstwo jako naturalny owoc małżeńskiego oddania jest dobrem dla małżeństwa i to tak istotnym, że małżeństwo bezdzietne nie osiąga swojego ostatecznego dopełnienia<sup>10</sup>.

Złożoność problematyki wiąże się z faktem, że naturalnego owocu małżeńskiego oddania pozbawione są także małżeństwa bezdzietne wskutek niepłodności. W takich przypadkach niemożliwość realizacji dążeń do rodzicielstwa wywołuje zrozumienie i współczucie ze strony Kościoła katolickiego. Przypomina się takim parom o płodności duchowej i o tym, że brak rodzicielstwa nie podważa wartości ich życia małżeńskiego. Ponadto bezpłodność fizyczna może być okazją realizacji innych zadań na rzecz życia innych ludzi, jak adopcja, zaangażowanie w wychowanie, pomoc innym rodzicom czy dzieciom<sup>11</sup>. W związku z tym rodzi się pytanie, dlaczego na tego rodzaju empatię nie zasługują małżeństwa, które świadomie podejmują styl życia, w którym nie ma miejsca na potomstwo i ich postawa uznawana jest za odrzucenie podstawowego powołania małżeńskiego, jakim jest rodzicielstwo. Wątpliwości potęguje nieprawdziwość twierdzenia, że osoby bezdzietne nie lubią dzieci, ale przeciwnie, wiele z nich znakomicie funkcjonuje w rolach profesjonal-

---

<sup>9</sup> E. GARNCAREK, *art. cyt.*, s. 110–111.

<sup>10</sup> K. GLOMBIK, *Jedność dwojga. Prekursorski charakter personalistycznego rozumienia małżeństwa w ujęciu Herberta Domsa (1890–1977)*, Opole 2007, s. 324–327.

<sup>11</sup> DVit II B, 8.

nych związanych z dzieckiem i w rolach rodzinnych jako ciotce, wujowie, wspierający psychicznie, moralnie i materialnie systemy rodzinne<sup>12</sup>. Istota problemu polega na tym, że małżonkowie bezpłodni z racji niezależnych od nich przyczyn nie mogą mieć upragnionego potomstwa i w związku z tym, ta ich sytuacja nie jest odrzuceniem powołania małżeńskiego, ale akceptacją trudnej próby w ich życiu. W przypadku bezdzietności z wyboru mamy do czynienia z postawą odrzucenia powołania do rodzicielstwa i sprzeciwie wobec zadania bycia współpracownikiem samego Boga, który zaprasza małżonków do tego, aby byli świadkami Jego miłości, co dzieje się w oparciu o różne bardziej czy mniej słuszne racje.

## 2. Zanegowanie istoty miłości oblubieńczej

Miłość jest kolejną fundamentalną wartością małżeństwa i zarazem kryterium oceny moralnej różnych problemów małżeńskich, w tym zjawiska bezdzietności z wyboru. Nie można z góry podważać istnienia miłości oblubieńczej w przypadku małżeństw świadomie podejmujących decyzję o bezdzietności. Istnieją studia, których wyniki pokazują, że pary bezdzietne okazują sobie więcej miłości i zażyłości, więcej czasu wolnego spędzają razem niż pary z dziećmi, bardziej dbają o swój rozwój intelektualny. Małżonkowie dobrowolnie bezdzietni uważają, że ich związki oparte są na relacjach partnerskich, okazują sobie więcej miłości i zainteresowania niż posiadający potomstwo, a seks, który zajmuje w ich mniemaniu ważną pozycję, jest źródłem pozytywnych doznań zmysłowych i umacniania ich więzi. Istnieje też przekonanie, że małżeństwa bezdzietne z wyboru charakteryzuje postawa altruizmu wobec świata, gdyż nie decydują się na własne potomstwo z racji troski o przeludnienie świata czy problemy ekologiczne. Postawa miłości jest podstawą decyzji o bezdzietności, gdyż w ten sposób oszczędzają ewentualnych problemów, zagrożeń i patologii współczesnego świata, z którymi musiałyby konfrontować się ich dzieci<sup>13</sup>.

Zwolennicy świadomego wyboru bezdzietności uzasadniają decyzję o wykluczeniu prokreacji z małżeństwa w oparciu o postawę altruizmu i nie wykluczają miłości między małżonkami. Uważa się, że takie kształtowanie relacji małżeńskiej jest raczej protagonistą miłości małżeńskiej, a nie jej podważeniem. Istnieją badania, które potwierdzają, że małżonkowie bezdzietni z wyboru są świadomi alternatywnych źródeł satysfakcji z życia

---

<sup>12</sup> K. SLANY, dz. cyt., s. 112.

<sup>13</sup> K. SLANY, I. SZCZEPANIAK-WIECHA, art. cyt., s. 24; E. GARNCAREK, art. cyt., s. 115.



i przywiązują mniejszą wagę do związku małżeńskiego, zwłaszcza zaś do bezwzględne go zaufania i otwartości w małżeństwie<sup>14</sup>, które są elementarnymi wymiarami więzi małżeńskiej i procesu wzajemnego obdarowania małżonków. Badania z zakresu psychologii dotyczące zadowolenia ze związku małżonków, którzy dobrowolnie wybrali bezdziethość, wykazują, że pary takie określają swoje małżeństwo jako spoiste i zgodne, mają więcej czasu na wspólne rozmowy, wspólne planowanie i decydowanie o życiu, a zatem pielęgnowanie więzi i miłości małżeńskiej, ale jednocześnie częściej niż w przypadku rodziców kłócą się, częściej rozmawiają o rozwodzie, oraz częściej żałują decyzji o zawarciu małżeństwa<sup>15</sup>.

Badania *Alone Together* przeprowadzone w USA w 2000 r. potwierdzają, że przeciętnie pary bezdziethne są bardziej szczęśliwe niż małżeństwa obdarzone potomstwem. W przypadku tych osób zdarza się, że po urodzeniu dziecka obniża się poziom ich szczęścia, zmniejsza się aktywność seksualna i pojawia się rozczarowanie partnerem. Uważa się, że pary bezdziethne cieszą się najlepszą jakością pożycia małżeńskiego i w związku z tym twierdzi się, że wpływ na podniesienie poziomu jakości życia małżeństw ma postawa świadomej bezdziethności. Wiąże się to z faktem, że życie rodzinne w pewnym sensie ogranicza możliwości rozwoju małżonków, którzy pragną towarzysstwa i miłości, ale cenią sobie indywidualną relację ze swoim mężem czy partnerem<sup>16</sup>.

Można zatem mówić zarówno o pozytywnym, jak i negatywnym wpływie bezdziethności na różne aspekty doświadczenia miłości w małżeństwie. Logiczne wydaje się twierdzenie, że brak obowiązków wynikających z troski o potomstwo umożliwia większe zaangażowanie się w budowanie więzi małżeńskiej i staranie się o jakość wzajemnego procesu obdarowania i miłości między małżonkami. W świetle nauczania Kościoła katolickiego istnieje ścisły związek małżeńskiej miłości oblubieńczej z otwarciem się na prokreację i wydanie na świat potomstwa. Zwrócił na to uwagę Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio*, w której napisał: „W swej najgłębszej rzeczywistości miłość jest istotowo darem, a miłość małżeńska, prowadząc małżonków do wzajemnego «poznania», które czyni z nich «jedno ciało», nie wyczerpuje się wśród nich dwojga, gdyż uzdalnia ich do największego oddania, dzięki któremu stają się współpracownikami Boga, udzielając daru życia nowej osobie ludzkiej. W ten sposób małżonkowie, oddając się sobie, wydają z siebie nową rzeczywistość – dziecko, żywe odbicie ich miłości, trwały znak

---

<sup>14</sup> A. KALUS, dz. cyt., s. 30.

<sup>15</sup> A. KALUS, *Małżeństwa bezdziethne z wyboru w świetle literatury psychologicznej*, „Problemy Rodziny” 41(2001), nr 4/5/6, s. 17–18.

<sup>16</sup> K.S. HYMOWITZ, art. cyt., s. 574–575.

jedności małżeńskiej oraz żywą i nierozłączną syntezę ojcostwa i macierzyństwa. Stawszy się rodzicami, małżonkowie otrzymują od Boga dar nowej odpowiedzialności. Ich miłość rodzicielska ma się stać dla dzieci widzialnym znakiem tej samej miłości Boga, «od której bierze nazwę wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi»<sup>17</sup>.

Świadome wykluczenie potomstwa z życia małżeńskiego stanowi zaprzeczenie istoty miłości małżeńskiej. Wzajemna miłość między małżonkami, która stanowi podstawę ich związku oraz jest źródłem szczęścia, satysfakcji i spełnienia się jako osób, jest nie tylko na wskroś ludzka, czyli ma wymiar zmysłowy i duchowy, nie tylko pełna w sensie dzielenia ze sobą całego życia i wzajemnego obdarowania oraz wierna i wyłączna, czyli trwająca do końca życia, ale jest także płodna, czyli nie wyczerpuje się we wspólnocie małżonków, ale zmierza ku swemu przedłużeniu i wzbudzeniu nowego życia. Miłość małżeńska ze swej natury jest skierowana ku potomstwu, które jest najcenniejszym darem małżeństwa, przynoszącym małżonkom najwięcej dobra<sup>18</sup>. W istotę miłości małżeńskiej została wpisana logika bezinteresownego daru z siebie, wzajemne obdarowanie, dawanie i przyjmowanie daru. Bez tej logiki małżeństwo jest puste. Proces wzajemnego obdarowania małżonków staje się podstawą rodzicielstwa i przestrzenią, w której przychodzi na świat dziecko, które także objawia się jako dar. Istnieje zatem ściśły związek między miłością oblubieńczą, która gotowa jest dawać i przyjmować nowe życie, a dobrem rodziny, które urzeczywistnia się przez miłość oblubieńczą spełnioną w potomstwie<sup>19</sup>. W konsekwencji postawa świadomej bezdzietności jest nie tylko odrzuceniem rodzicielstwa i potomstwa, ale zaprzeczeniem miłości oblubieńczej, do której, w ramach logiki daru, wpisana jest prokreacja.

Otwartość na życie jest ściśle związana z naturą miłości małżeńskiej. Prokreacja wpisana w miłość oblubieńczą jest faktem w pełni ludzkim, a nie tylko biologicznym i dokonuje się w ramach stabilnej wspólnoty miłości, którą jest małżeństwo<sup>20</sup>. Płodność nie jest przypadłościowym, ale w sposób najbardziej intymny, naturalnym owocem miłości małżonków i nie ma prawdziwej miłości poza miłością płodną. Miłość ze swej natury udziela się, poprzez uczestnictwo w radykalnej miłości stwórczej Boga, ma charakter kreatywny, jest ukierunkowana na komunikowanie życia, na udzielanie się nowemu ży-

---

<sup>17</sup> FC 14.

<sup>18</sup> HV 9.

<sup>19</sup> LdR 11; więcej na temat życia jako daru zob.: M.M. LINTNER, *Donum vitae - eine theologische Deutung des Lebens als Gabe und exemplarische Ausfaltungen*, „Family Forum“ 1(2011), s. 207-226.

<sup>20</sup> G. GATTI, *Manuale di teologia morale*, Torino 2001, s. 450.

ciu. Wzajemne oddanie, w którym objawia się miłość, jest dla małżonków wartością osobową, która wyraża i urzeczywistnia ich osoby, jednocześnie transcenduje ich, rozkwita i owocuje w misterium nowego życia. Tak rozumiana miłość jest także ostatecznym fundamentem moralności w zakresie zagadnień związanych z prokreacją<sup>21</sup>.

Z perspektywy katolickiej, koncepcja miłości małżeńskiej jest ściśle związana z płodnością, a świadoma postawa wykluczenia z małżeństwa dzietności stanowi zaprzeczenie natury miłości oblubieńczej. Nie można całkowicie wykluczyć pewnych wymiarów wzajemnego obdarowania i doskonalenia się małżonków, którzy podjęli decyzję o bezdzielnosci, ale ich decyzja oznacza trwałe wykluczenie potomstwa, co sprawia, że miłość zostaje pozbawiona jej istotnego wymiaru, jakim jest płodność. Z perspektywy katolickiej teologii moralnej wątpliwości budzi także sposób urzeczywistnienia stałej postawy wykluczenia przez małżeństwa bezdzielnosc z wyboru z miłości jej wymiaru prokreacyjnego, a jest nim stosowanie środków antykoncepcyjnych, które są jednym z czynników umożliwiających taki styl życia w sytuacji, kiedy prokreacja jest możliwa<sup>22</sup>. Należy pamiętać, że stosowanie środków antykoncepcyjnych jest nie tylko oddzieleniem nierozdzielnych znaczeń współżycia seksualnego w małżeństwie i wykluczeniem z niego możliwości poczęcia potomstwa, ale stanowi ono zafałszowanie procesu wzajemnego obdarowania małżonków. Antykoncepcja jest zaprzeczeniem całkowitego oddania się małżonków i dlatego jest nie tylko odrzuceniem otwarcia się na życie, ale także zafałszowania natury miłości małżeńskiej, która ma być całkowitym osobowym darem z siebie<sup>23</sup>. Zatem w przypadku bezdzielnosci z wyboru mamy do czynienia z zaniegowaniem miłości oblubieńczej, które wyraża się zarówno w stałej postawie życiowej, ale także w działaniach wykluczających zdolność prokreacyjną poszczególnych aktów współżycia małżeńskiego przez stosowanie środków antykoncepcyjnych mających nie tylko działanie przeciwne życiu, ale zaprzeczające istotę pełnego miłości małżeńskiego obdarowania.

### 3. Zaprzeczenie odpowiedzialnego rodzicielstwa

Dla katolickiej teologii moralnej powołanie do rodzicielstwa i płodny charakter miłości małżeńskiej jest ściśle związany z postawą odpowiedzialności. Małżonkowie, postrzegając zadanie przekazywania życia i wychowania potomstwa jako współpracę z Bogiem Stwórcą oraz uznając to za właściwe sobie

---

<sup>21</sup> *Tamże*, s. 410–411.

<sup>22</sup> L. KOCIK, dz. cyt., s. 273; K. KLUZOWA, K. SLANY, art. cyt., s. 79–84.

<sup>23</sup> FC 32.

powołanie, powinni je wypełniać w poczuciu odpowiedzialności i z szacunkiem należnym Bogu. Odpowiedzialne rodzicielstwo oznacza, że małżonkowie wspólnie wyrabiają sobie właściwy osąd, biorąc pod uwagę zarówno własne dobro, jak i dobro dzieci już narodzonych, czy też oczekiwanych w przyszłości, co do tego, ilu dzieciom i w jakim czasie mogą przekazać życie oraz wychować potomstwo. Osąd taki małżonkowie powinni wyrobić sobie sami, w obliczu Boga, biorąc pod uwagę warunki czasowe, różne okoliczności życia i mając na uwadze dobro rodziny, społeczeństwa i Kościoła<sup>24</sup>.

Kwestia świadomego i odpowiedzialnego przekazania życia potomstwu nie staje się aktualna dopiero w sytuacji, kiedy rodzina liczy już zbyt wiele dzieci i trudno przekazać życie kolejnym dzieciom, ale jest ona aktualna od samego początku trwania małżeństwa i zawsze, gdyż każde poczęcie powinno dokonywać się w poczuciu odpowiedzialności, a każde dziecko powinno być chciane i zaplanowane. Odpowiedzialne rodzicielstwo może oznaczać zarówno decyzję na liczniejsze potomstwo, jak też okresowe, bądź trwałe ograniczenie potomstwa, pod warunkiem zachowania nakazów moralnych dotyczących współżycia cielesnego przez małżonków. Nie jest odpowiedzialnym rodzicielstwem powoływanie do istnienia dziecka w sytuacji, kiedy nie ma ono zabezpieczonych właściwych warunków narodzin, rozwoju i wychowania. Taka sytuacja może zaistnieć zarówno w przypadku partnerów przed ślubem, a także w małżeństwie, które już ma dzieci, lub w małżeństwie, w którym małżonkowie nie są jeszcze w stanie zapewnić dziecku optymalnych warunków jego harmonijnego rozwoju. Odpowiedzialne rodzicielstwo oznacza, że dziecko nie jest skutkiem przypadku, ale zaplanowane, chciane, oczekiwane i akceptowane. W związku z tym należy czynić wszystko, aby małżonkowie świadomie zdecydowali się na potomstwo, oczekiwali nań oraz życzliwie i przychylnie je przyjęli, bo ma to duże znaczenie dla prawidłowego rozwoju dziecka<sup>25</sup>.

Odpowiedzialne rodzicielstwo domaga się uwzględnienia przez małżonków różnych warunków i okoliczności dotyczących zarówno ich osobistego życia, jak i kontekstu społecznego, w którym żyją. Papież Paweł VI w encyklice *Humanae vitae* zwrócił uwagę na następujące czynniki: „Biorąc najpierw pod uwagę procesy biologiczne, odpowiedzialne rodzicielstwo oznacza znajomość i poszanowanie właściwych im funkcji; rozum człowieka bowiem odkrywa w zdolności dawania życia prawa biologiczne, które są częścią osoby ludzkiej. Następnie, gdy chodzi o wrodzone popędy i namiętności, to odpo-

---

<sup>24</sup> KDK 50.

<sup>25</sup> A. MARCOL, *Etyka życia seksualnego*, Opole 1995, s. 157-160; W. JANKOWSKI, *Odpowiedzialne rodzicielstwo*, w: E. OZOROWSKI (red.), *Słownik małżeństwa i rodziny*, Warszawa – Łomianki 1999, s. 313-314.

wiedzialne rodzicielstwo oznacza konieczność opanowania ich przez rozum i wolę. Jeżeli zaś z kolei uwzględnimy warunki fizyczne, ekonomiczne, psychologiczne i społeczne, należy uznać, że ci małżonkowie realizują odpowiedzialne rodzicielstwo, którzy kierują się roztroprnym namysłem i wielkodusznością, decydują się na przyjęcie liczniejszego potomstwa, albo też, dla ważnych przyczyn i przy poszanowaniu nakazów moralnych, postanawiają okresowo lub nawet na czas nieograniczony unikać dalszego dziecka. (...) do zadań odpowiedzialnego rodzicielstwa należy, aby małżonkowie uznali swe obowiązki wobec Boga, wobec siebie samych, rodziny i społeczeństwa, przy należnym zachowaniu porządku rzeczy i hierarchii wartości”<sup>26</sup>.

Wspomniane w powyższym tekście uwarunkowania fizyczne, ekonomiczne, psychologiczne i społeczne, które powinni uwzględniać małżonkowie kierujący się odpowiedzialnością w zakresie realizacji swojego powołania do rodzicielstwa, wstępują także w przypadku podejmowania decyzji o bezdzietności z wyboru. Istnieje wiele różnych motywów takiej postawy. Istnieją racje o charakterze hedonistycznym, bo związane są z egoizmem i wygodą życiową i trudno w takim przypadku mówić o poczuciu odpowiedzialności. Do tej grupy motywów zalicza się m.in. przekonanie, że rodzicielstwo nie jest koniecznym warunkiem dobrego i szczęśliwego życia, koncentracja na sobie, własnych potrzebach i osiągnięciach, nastawienie na branie bez gotowości do dawania i poświęcenia, niechęć poświęcenia swojej prywatności i wolności dzieciom, wystarczająca satysfakcja z posiadania zwierząt domowych, przekonanie, że wychowanie i podział ról rodzicielskich ogranicza wybór stylu życia i okazję do rozwoju jednostki<sup>27</sup>.

Można także mówić o racjach uzasadniających decyzję o bezdzietności w oparciu o poczucie odpowiedzialności. Do tej grupy motywów zalicza się m.in. trudności zdrowotne małżonków oraz obawa o zdrowie własne lub dziecka. Ponadto uzasadnieniem decyzji o świadomej bezdzietności jest obawa, że choroba (np. cukrzyca, depresja) lub ryzyko ciąży pozamajaczej spowoduje niebezpieczną lub trudną ciążę, względnie późniejsze problemy wychowawcze. Inne racje to lęk, że dziecko odziedziczy chorobę genetyczną, lęk przed psychofizycznymi aspektami ciąży, porodu lub porożu. Szacuje się, że co szósta kobieta dotknięta jest tokofobią. Do racji zdrowotnych decyzji o bezdzietności należy też strach przed trwałymi zmianami ciała w wyniku urodzenia dziecka<sup>28</sup>.

Świadoma decyzja o bezdzietności w małżeństwie bywa uzasadniana racjami o charakterze ekonomicznym. Do wielu z nich zalicza się m.in. złe wa-

---

<sup>26</sup> HV 10.

<sup>27</sup> L. KOCIK, dz. cyt., s. 269-271; K.S. HYMOWITZ, art. cyt., s. 574.

<sup>28</sup> K. KLUZOWA, K. SLANY, art. cyt., s. 79.

runki mieszkaniowe, obawa przed utratą pracy lub koniecznością zmiany stanowiska, brak polityki wspierającej rodzinę i wychowanie dzieci, mocno absorbująca praca, wzrost odpowiedzialności finansowej za dziecko i niebezpieczeństwo zastoju kariery zawodowej oraz brak poczucia bezpieczeństwa życiowego, związanego z wykonywaną pracą i zarobkami<sup>29</sup>. K. Slany, odwołując się do ekonomicznych teorii płodności uważa, że skoro w nowoczesnych społeczeństwach liczba dzieci nie wiąże się z ekonomiczną produktywnością, a rola kobiety ogranicza się do wykonywania nieodpłatnych zadań na rzecz rodziny, to kobiety będą wybierały inne role niż macierzyńskie<sup>30</sup>. W grupie racji ekonomicznych bezdzietności występuje także uzasadnienie związane z przekonaniem, że dziecko uważane jest za dobro luksusowe, na które wielu nie stać. Chodzi tutaj o koncentrację na indywidualności dziecka, jego cechach i predyspozycjach psychofizycznych, na co, także z racji ekonomicznych, niektórzy uważają, że nie mogą się decydować<sup>31</sup>.

Inna grupa motywów świadomej bezdzietności to racje społeczne. Należy do nich m.in. przekonanie, że większy wkład społeczny można zyskać przez pracę na rzecz społeczeństwa niż przez rodzenie i wychowanie dzieci, przekonanie, że ludzie mają tendencję do posiadania dzieci ze złych pobudek oraz przekonanie, że wprowadzanie na świat niechcianych dzieci jest nieodpowiedzialne, głównie z racji niebezpieczeństwa przeludnienia. Do tych racji należy także uzasadnienie wynikające z przekonania, że wykonywany zawód nie pozwala na bycie dobrym rodzicem, albo oparte jest na przeświadczeniu, że świat jest zbyt okropny, aby wprowadzać do niego dzieci, które będą w przyszłości nieszczęśliwe<sup>32</sup>.

Do wielu motywów decyzji o bezdzietności z wyboru zalicza się także pewne racje wynikające z osobistych przeżyć i doświadczeń małżonków. Są to m.in. obawy co do pełnienia roli rodzica, poddanie się wzorcom kulturowym i stylowi życia, brak zaufania do własnej siły emocjonalnej, której wystarcza jedynie dla siebie i współmałżonka, brak instynktu macierzyńskiego i ojcowskiego, brak poczucia pustki w życiu, które wypełnia dziecko, brak gotowości do zajęcia się kimś w pełni od siebie zależnym oraz przejęcia odpowiedzialności za dziecko, życie z małżonkiem, który nie chce być rodzicem lub brak odpowiedniego partnera życiowego, świadomość obowiązków i odpowiedzialności, brak znaczących powodów do posiadania dzieci, negatywne doświadczenia z małymi dziećmi („nie lubię dzieci”). Powodem świadomej decyzji o bezdzietności bywa brak odpowiednich wzorców rodzicielskich oraz negatywne doświadcze-

---

<sup>29</sup> K. KLUZOWA, K. SLANY, *art. cyt.*, s. 78; E. GARNCAREK, *art. cyt.*, s. 112.

<sup>30</sup> K. SLANY, *dz. cyt.*, s. 111; zob. także FC 30.

<sup>31</sup> B. BANASIAK-PARZYCH, *art. cyt.*, s. 34.

<sup>32</sup> K. SLANY, *dz. cyt.*, s. 112.

nia z własnego dzieciństwa, do których należy rozpad małżeństwa rodziców, choroba rodziców, nadopiekuńczość, surowe wychowanie<sup>33</sup>.

Wspomniane motywy zdrowotne, ekonomiczne, społeczne i osobiste, będące uzasadnieniem świadomej decyzji o bezdziethości w małżeństwie wyrażają pewien wymiar poczucia odpowiedzialności małżonków za siebie, potomstwo i społeczeństwo, w którym żyją. Jednocześnie nie spełniają w pełni wymogów kategorii odpowiedzialnego rodzicielstwa rozumianego z perspektywy nauczania Kościoła katolickiego o małżeństwie. Pomimo iż przytoczone motywy nawiązują do fizycznych, ekonomicznych, psychologicznych i społecznych uwarunkowań, które małżonkowie powinni brać pod uwagę decydując się na potomstwo, to odpowiedzialne rodzicielstwo może oznaczać decyzję o ograniczeniu z ważnych powodów ilości potomstwa i unikanie dalszego dziecka okresowo lub na czas nieograniczony, ale w żadnym wypadku nie można określić odpowiedzialnym rodzicielstwem wykluczenie potomstwa i rodzicielstwa. Dodatkowe, poważne obiektywy rodzi fakt, że wykluczenie potomstwa często jest realizowane przy braku poszanowania nakazów moralnych<sup>34</sup>.

Nakazy moralne dotyczą głównie niegodziwości stosowania antykoncepcji, co jest sposobem urzeczywistniania stylu życia małżonków dobrowolnie bezdziethych. Antykoncepcja jest jednym z czynników, który przyczynił się do zmniejszenia liczby populacji w skali globalnej, ale także do zmiany modelu rodziny i małżeństwa. Współcześnie mamy do czynienia z modelem rodziny z jednym, najwyższej dwojgiem dzieci, co oznacza, że większość aktów małżeńskich, potencjalnie płodnych, nie jest niczym innym, jak rodzajem krótkich przerw w ramach całego życia małżeńskiego, które dobrowolnie pozostaje bezpłodne. W takich przypadkach mamy do czynienia z odrzuceniem wartości prokreacyjnej małżeństwa, a w konsekwencji wykluczenia odniesienia małżonków do Boga w ramach odpowiedzialnego rodzicielstwa<sup>35</sup>.

W odniesieniu do małżonków, którzy dla ważnych racji świadomie podejmują decyzję o bezdziethości, w sytuacji, kiedy realizacja funkcji prokreacyjnej jest możliwa, nie można odnosić kategorii odpowiedzialnego rodzicielstwa. Ich postawa polegająca na wykluczeniu potomstwa i rodzicielstwa ze swojego małżeństwa jest zaprzeczeniem odpowiedzialnego rodzicielstwa, nawet kiedy decyzja o tym podejmowana jest w oparciu o ważne racje. Należy przy tym pamiętać, że „odpowiedzialne rodzicielstwo» dotyczy bezpośred-

---

<sup>33</sup> K. SLANY, *dz. cyt.*, s. 112; K. SLANY, I. SZCZEPANIAK-WIECHA, *art. cyt.*, s. 25; E. GARN-CAREK, *art. cyt.*, s. 109-111.

<sup>34</sup> HV 10.

<sup>35</sup> PONTIFICIO CONSIGLIO PER LA FAMILIA, *Familia e procreazione umana*, Vaticano 2006, nr 17.

nio i wprost tego momentu, w którym mężczyzna i kobieta, łącząc się ze sobą «jako jedno ciało», mogą stać się rodzicami. Moment ten posiada szczególną wartość dla ich więzi międzypersonalnej. Jest to ten moment, w którym oboje mogą stać się rodzicami – ojcem i matką – przekazując życie nowej ludzkiej istocie. *Dwa aspekty zjednoczenia małżeńskiego: jednoczący oraz prokreacyjny nie mogą być rozdzielone w sposób sztuczny bez naruszenia wewnętrznej prawdy samego aktu*<sup>36</sup>.

#### 4. Zanegowanie ważnych obowiązków społecznych

Nieliczne dotąd studia na temat bezdzietności z wyboru, wiążą to zjawisko, podobnie jak inne zmieniające się trendy w zakresie płodności i zawierania małżeństw, z teorią drugiego przejścia demograficznego, będącego koncepcją opisu, interpretacji i wyjaśnienia przemian demograficznych w rozwiniętych krajach europejskich w drugiej połowie XX w. W ramach tej teorii obserwuje się tendencję pomniejszania znaczenia małżeństwa jako formy tworzenia rodziny, osłabienia jego trwałości, rozpowszechniania kohabitacji i związków nieformalnych, opóźniania zawierania małżeństwa, a także zmianę wzorców prokreacyjnych, zwłaszcza zmniejszenie dzietności, w tym zwiększenie się zakresu dobrowolnej bezdzietności. Podłożem tych zmian są głębokie przeobrażenia w sferze wartości, norm, postaw i zachowań społeczeństw postindustrialnych krajów Europy Zachodniej i Północnej, a wpływ na nie wywarły czynniki społeczno-gospodarcze, przemiany polityczne i zmiany technologiczne, które stają się podłożem postaw i zachowań jednostkowych i grupowych<sup>37</sup>.

Główną cechą przemian postaw indywidualnych stały się większe oczekiwania i wymagania od życia, zwiększenie potrzeby autonomii jednostki, wzrost znaczenia seksualności i oddzielenie jej od ścisłego związku z prokreacją. W zakresie modelu rodziny nastąpiło odrzucenie dotychczasowej asymetrii ról płci, w ramach której ojciec był odpowiedzialny za sytuację materialną rodziny, a matka za wychowanie dzieci oraz priorytet dziecka, który musiał ustąpić dążeniom do samorealizacji. Partnerskie i symetryczne rela-

---

<sup>36</sup> LdR 12.

<sup>37</sup> I.E. KOTOWSKA, *Teoria drugiego przejścia demograficznego a przemiany demograficzne w Polsce w latach 1990*, „Studia Demograficzne” (1998), nr 4, s. 6-11; TAŻ, *Drugie przejście demograficzne i jego uwarunkowania*, w: TAŻ (red.), *Przemiany demograficzne w Polsce w latach 90. w świetle koncepcji drugiego przejścia demograficznego*, Warszawa 1999, s. 11-33; P. SZUKALSKI, *Wielkość i struktura rodziny a przejście demograficzne*, „Roczniki Socjologii Rodziny” (2005), nr 16, s. 97.



cje między małżonkami, większe znaczenie satysfakcji z ich związku, zmieniły stosunek do rodzicielstwa i dzieci w małżeństwie, które są ważne, ale nie najważniejsze dla związku. Ponadto można mówić o wpływie upowszechnienia i udoskonalania środków kontroli urodzin, wzroście niezależności ekonomicznej kobiet i możliwości wyboru przez nie ról społecznych, co oddziałuje na zmianę atrakcyjności macierzyństwa jako formy aktywności życiowej. To z kolei prowadzi do osłabienia wartości małżeństwa, a w nim znaczenia rodzicielstwa. Jednym ze skutków takich przemian jest dobrowolna bezdziethość<sup>38</sup>.

Drugie przejście demograficzne, określane także jako przejście indywidualistyczne, bo związane z koncentrowaniem się jednostek na sobie, własnej karierze i indywidualnym rozwoju, sprawia, że człowiek realizuje się przede wszystkim sam, a dziecko nie powinno mu tego utrudniać. Gdyby miało zagrazić samorealizacji, lepiej żeby go w ogóle nie było. W ramach takiej logiki dziecko jest kosztownym luksusem, na który tylko wyjątkowo można sobie pozwolić. Ważnym elementem tej logiki jest technika, w ramach której za pomocą antykoncepcji można się na dziecko zdecydować lub też nie. Obok indywidualizmu elementem współczesnych procesów społecznych jest płynność i nietrwałość powodująca niechęć do podejmowania trwałych zobowiązań, do których należy także potomstwo. Decyzja o rodzicielstwie jest podjęciem trwałego zobowiązania i dlatego obawa o przyszłość potomstwa jest współcześnie jednym z najczęstszych powodów rezygnacji z rodzicielstwa. Skoro tak wielką wagę przypisuje się samorealizacji, na drodze do której nic nie może stać się przeszkodą, dochodzi do podjęcia decyzji o rozwiązaniu niesatysfakcjonującego związku małżeńskiego, co byłoby bardziej skomplikowane w przypadku posiadania dzieci<sup>39</sup>.

Można zatem mówić o wpływie tendencji związanych z teorią drugiego przejścia demograficznego, przedstawionego jedynie w zarysach, na podejmowanie przez małżonków decyzji o bezdziethości. Bezdziethość z wyboru jest w jakiejś mierze skutkiem tych nurtów, a jednocześnie jest istotnym elementem współcześnie zachodzących procesów przemian społecznych i ze swej strony wywiera na nie wpływ. W związku z tym należy w dyskusji o zjawisku bezdziethości z wyboru zwrócić uwagę na jego konsekwencje społeczne. Należy do nich m.in. zachwianie proporcji dzieci w rodzinach oraz niebezpieczeństwo zmniejszania poparcia społecznego i wsparcia ekonomicznego ze strony państwa dla rodzin z dziećmi. Skoro małżonkowie „wolni od dzieci” dokonali równie wartościowego wyboru jak ci, którzy zdecydowali się na potomstwo,

---

<sup>38</sup> I.E. KOTOWSKA, *Teoria drugiego przejścia demograficznego*, s. 14-15.

<sup>39</sup> L. KOCIK, dz. cyt., s. 273-274.

to zostaje pozbawiona uzasadnienia polityka wspierająca rodzinę i różnego rodzaju przywileje dla małżonków mających dzieci. Konsekwencją jest polityka społeczna nieprzyjazna rodzinie, a zmniejszenie presji społecznej posiadania potomstwa, które jest wyłącznie osobistym wyborem, oraz moda na bezdzietność i swoisty trend antydziecieńcy, czego wyrazem są strefy *no kids*<sup>40</sup>.

Wspomniane związki zjawiska bezdzietności z wyboru z procesami społecznymi, trudnymi do przewidywania i kierowania oraz społeczne konsekwencje takiego stylu życia, wiążą się z wartością społeczną małżeństwa i realizowanej przez nie funkcji prokreacyjnej. Małżeństwo urzeczywistniające powołanie do rodzicielstwa jest fundamentalnym dobrem społecznym, gdyż od tego zależy egzystencja społeczeństwa i ludzkości. Małżeństwo otwarte na potomstwo w sposób najbardziej doskonały jest w stanie wypełnić zadanie zrodzenia i wychowania potomstwa, a tym samym zapewnia byt społeczności. Małżeństwo gwarantuje realizację biologicznego przetrwania społeczeństw i ludzkości i w najlepszy sposób zapewnia bazę egzystencjalną i rozwój zrodzonemu potomstwu. Małżeństwo jest powołane do prokreacji i kreacji potomstwa, co wymaga trwałej wspólnoty miłości ojca i matki<sup>41</sup>. W tym kontekście decyzja o dobrowolnej bezdzietności, podejmowana przez małżonków stanowi zanegowanie istotnych wartości i zobowiązań społecznych małżeństwa. Skoro zaś realizacja funkcji prokreacyjnej małżeństwa gwarantuje egzystencję społeczeństwa, to ono ze swej strony jest zobowiązane do zachowania, ochrony, wspierania i promocji rodziny oraz podejmowania działań na rzecz urzeczywistniania jej praw<sup>42</sup>, co w pewnej mierze może mieć wpływ na klimat społeczny, w którym małżonkowie podejmują decyzję o rodzicielstwie lub jego wykluczeniu.

Innym ważnym elementem wartości społecznej małżeństwa i rodziny jest zdolność do wzmacniania więzi i relacji między pokoleniami. Badania socjologiczne informują o stopniowej utracie sensu własnej tradycji i ufności dotyczącej przyszłości. Zwłaszcza młode pokolenie ma problemy z poczuciem świadomości, że zostali powołani do życia i sami są zdolni i powołani do przekazywania życia. Istnieje wiele racji takiej niezdolności. Należy być jednak pewnym co do tego, że małżeństwo jest miejscem uprzywilejowanym dla zachowania następstwa pokoleń. Postawa życia z innymi, dzielenie wspólnego życia w domu, rzeczy i uczuć, umacnia więzi ze wspólnotą pochodzenia i zdolność człowieka do usamodzielnienia się jako autonomiczny podmiot. Autonomiczna tożsamość osoby zależy od zdolności do dzielenia własnej historii życia z historią innych. Współczesna epoka indywidualizmu zapomniła

---

<sup>40</sup> K.S. HYMOWITZ, *art. cyt.*, s. 575-576.

<sup>41</sup> A. MARCOL, *dz. cyt.*, s. 82-83.

<sup>42</sup> PONTIFICIO CONSIGLIO PER LA FAMILIA, *dz. cyt.*, nr 20-21.

o ważności więzi międzypokoleniowej, co nie przyczynia się ani do bycia bardziej autonomicznym, ani bardziej wolnym, ale sprawia, że człowiek zostaje pozbawiony korzeni. Więź pokoleniowa opiera się na przekazywaniu życia we wszystkich jego wymiarach i wiąże się z czasem, który przebiega od momentu, kiedy człowiek został poczęty do chwili, kiedy zostaje powołany do realizacji prokreacji<sup>43</sup>. Bezdziethość z wyboru może w pewnym wymiarze wynikać z braku świadomości społecznej ważności więzów międzypokoleniowych, ale jest też formą ich zerwania, w związku z czym, w debacie na ten temat należy przypominać o tej istotnej wartości społecznej małżeństwa i rodziny.

\*

Bezdziethość z wyboru jest współczesnym specyficznym podejściem do funkcji prokreacyjnej małżeństwa, którą postrzega się głównie w perspektywie świadomego, indywidualnego i wolnego wyboru, podobnie jak świadoma postawa samotnego macierzyństwa bez życia małżeńskiego. Świadomy wybór bezdziethości w małżeństwie jest zjawiskiem złożonym i domaga się dalszych studiów, ukazujących przyczyny, motywy i konsekwencje takich postaw, ich rozmiar oraz szeroki kontekst społeczny. Niniejszy tekst jest konfrontacją głównych aspektów zjawiska bezdziethości z wyboru z podstawowymi wartościami, jakie przypisuje małżeństwu i jej funkcji prokreacyjnej katolicka teologia moralna. W świetle przedstawionych dywagacji postawa bezdziethości z wyboru jest odrzuceniem powołania małżonków do rodzicielstwa, zanegowaniem istoty miłości oblubieńczej, zaprzeczeniem odpowiedzialnego rodzicielstwa oraz podważeniem istotnych wartości społecznych życia małżeńskiego. Tak uzasadnione stanowisko może stanowić wkład do dalszych badań zjawiska bezdziethości z wyboru, zwłaszcza zaś w obszarze prawa kanonicznego i ważnej z tej perspektywy kwestii ważności zawarcia małżeństwa przez pary, które w sposób świadomy z góry wykluczają rodzicielstwo.

---

<sup>43</sup> Tamże, nr 24.